Opał x Gibbs, Bratushka (ft. Floral Bugs)

Szukam papy
Robie papę
Jakbym każdy krok stawiał na pierd* dachu
Neo mam grama grassu
Ani grama czasu
Przy tym grama braku
Czas nocnej wódy
Porannych apapów
Samar pełnych antydepresantów
Może weź poratuj?
Miasto ….?..... mi ja w Cyberpanku
Na starym plejaku!
Pare nowych ruchów
Nowych tracków
Nowych ciuchów
I starych przyjaciół
Lodziom voodoo dedykuję album
Znaja tajemnce, co zabierze marmur
Coraz rzadziej, brachu, robie baku baku
Ale papu papu do pełnego stacku
Nie ma nowy łańcuch
Bo nie trawie lansu
A na nowa działkę gdzies na świata krańc\u
Mama mówiła: Łukaszu, zyj tak, żeby do końca życia mieć o czym pisać
Mieć takei wsparcie w rodzicach to fart, co?
Jak wpadnie to zrobie wam wakacje życia
Jak robimy coś nielegalnie
To chyba banalnie
Ze nie rzuce tego na liniach
Twój idol tak robi
To fajnie
To hustler
A tak generalnie generuje przypał
Jak widać to chyba ta liga
Że mogę wybierać
Gdzie chciałbym się wydać
I big up!
Nie ufam, wypacz
Na samą myśl o tych klikach się cykam
Że mogą mnie wydać
Kłamstwo powtarzane wielokrotnie w kńcu prawdą stanie się
I w myśl teorii
Jeśli jzu na każdym tracku musisz wspomnieć że jesteś prawdziwym
To zaczynam wątpić!

Ziemi strach, rozkruszony z cierni
Jak piaski plaż
Bratushka
Życia smak odrzucony w ciemni w końcu znalazł blask
Niech nie gasnie nam
Ziemi strach, rozkruszony z cierni
Jak piaski plaż
Bratushka
Życia smak odrzucony w ciemni w końcu znalazł blask
Niech nie gasnie nam